

Wspólne posiedzenie Prezydium GKKF i Rady Koła Stali w Zakładach im. Stalina w Poznaniu

W piątek 20 listopada na terenie zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu odbyło się posiedzenie Prezydium GKKF i Rady Koła Stali. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Wydziału Propagandy KC i KW w Poznaniu, przedstawiciele CRZZ, ORZZ, Związku Zawodowego Metalowców, Rady Głównej i Okręgowej ZS Stal oraz przedstawiciele ZG i ZW ZMP. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele Dyrekcji, Zakładowego Komitetu Partii, Zarządu Dzielnicowego ZMP, Rady Oddziałowej i aktywistów koła sportowego.

Wyniki kontroli pracy koła sportowego dokonanej przez komisję GKKF zreferował obywatel dyrektor Biura Organizacji GKKF, tow. Piłewski. Ze strony Rady Koła ustosunkował się do sprawozdania komisji oraz uzupełnił ocenę pracy koła, wiceprzewodniczący Rady Koła, tow. Dąbrowski. W dyskusji zabralo głos wielu działaczy koła i przedstawiciele zainteresowanych instytucji, omawiając osiągnięcia

koła, wskazując na źródła istniejących braków i stawiając konkretne wnioski zmierzające do poprawy obecnego stanu rzeczy. Dyskusję podsumował przewodniczący GKKF, tow. Rezek. Podkreślając wagę rozwoju sportu na wielkich zakładach przemysłowych stwierdził on, że analiza pracy koła Stali przy Zakładach im. Stalina dokonana przez komisję GKKF i wzbogacona w dyskusji powinna doprowadzić do rozszerzenia działalności i podniesienia poziomu pracy sportowej w zakładach. Zgodnie ze wskazaniami jakiegoś dnia Partia na IX Plenum KC musi postawić przed całym aktywnym sportowcem sprawę coraz lepszego wykonywania zadań w zakresie rozwoju kultury fizycznej tak, aby potrzeby ludzi pracy i w tej dziedzinie były coraz pełniej zaspokajane.

Doświadczenia zebrane i omówione w Poznaniu mogą być cennym materiałem dla innych kół sportowych. Dlatego uchwała Głównego Komitetu Kultury Fizycznej o pracy koła sportowego ZS Stal przy Zakładach im. Stalina w Poznaniu oparta na wnioskach

komisji i uzupełniona propozycjami wniesionymi na posiedzeniu, powinna być wykorzystana przez wszystkie WKKF, PKKF, MKKF oraz Rady Główne i Okręgowe Zrzeszeń Sportowych. Do szczegółowego omówienia tematu posiedzenia powróćmy w następnym numerze.

140:87 wygrali Węgrzy z Polakami w meczu młodzieżowych reprezentacji pływackich Świetny wynik Petruszewicza

MIEDZYPANSTWOWE spotkanie pływackie rozegrane na pływalni AWF w Warszawie między młodzieżową reprezentacją Węgier i Polski zakończyło się wysokim zwycięstwem zespołu węgierskiego — 140:87. W czasie dwudniowych zawodów reprezentant Węgier ustanowił cztery rekordy juniorów: kobiety — sztafeta 4 x 100 m dow. — 4:47,6 oraz 4 x 100 m zm. — 5:20,0; mężczyźni — sztafeta 4 x 100 m zm. — 4:30,5 i 4 x 200 m dow. — 9:08,7.

W spotkaniu tym pobite zostały również rekordy Polski na następujących dystansach: Petruszewicz — 100 m mot. — 1:09,2 oraz sztafeta mieszana 4x100 m zm. w składzie: Józef Lu.owski, Petruszewicz, Cichoński, Tokkarski — 4:31,4 (dawny rekord — 4:43,3).

Lutowski pływający na pierwszej zmianie również uzyskał wynik lepszy od rekordu Polski Bonieckiego na 100 m grzbiet. — 1:09,7, a mianowicie — 1:09,2, ale na skutek niedopatrzenia sędziów, wynik ten nie został uwzględniony i trzech stoperach i nie będzie mógł być uznany jako rekord. Wysoka wygrana doskonałych pływaków młodzieżowej reprezentacji Węgier, którzy startowali w Polsce w najbliższym składzie z mistrzynią olimpijską na 100 m dow. — Szóke Kato, rekordzistą seniorów na 100 m grzbiet. Magyarom Laszlo, następca Csondasa na średnich i długich dystansach w cawlu — Zaborski na ciele — nie była niespodzianką.

Tylko Petruszewicz odniósł zwycięstwo, raz był drugi i Cichoński pokonał jednego Węgra, przypływając jako trzeci. Większość naszych zawodników nie była dostatecznie przygotowana do tak ciężkiego spotkania, gdyż sezon zimowy zaczyna się dopiero u nas w listopadzie, podczas gdy w tym czasie na Węgrzech zbliża się do punktu kulminacyjnego. Poza tym Polacy star-



Mistrzyni olimpijska z Helsinek na 100 m dow., Kato Szóke urzekła wszystkich widzów w pływalni AWF pięknym, dynamicznym stylem. Foto E. Frankowiak

Przed meczem Anglia - Węgry Piłkarze Węgier wygrali w Paryżu 18:1

PARYŻ, 22.11 (tel. wł.) W sobotę reprezentacja piłkarska Węgier rozegrała treningowe spotkanie z drużyną fabryki Renault — CO Billancourt. Mecz zakończył się zwycięstwem Węgier w stosunku 18:1 (10:0).

Jedenastka węgierska grała z wielkim rozmachem. Widzów zmieniła miejsc i prostopadłych podziwiała z wielką fascynacją. W rezerwie przystąpił: Vahridi, Kovacs i Palotas i Toth. Skład reprezentacji Węgier na mecz z Anglią: Grosics, (Geller), Buzanszky, Lorant, Lantos, Boszsk, Zakarias, Budai II, Kocsis, Hidegkuti, Puskas, Csahor. W rezerwie przystąpił: Vahridi, Kovacs i Palotas i Toth.

Sofia — Stalinogród 6:2 w meczu zapaśniczym

STALINOGRÓD 22.11 (tel. wł.) Trzecie i ostatnie spotkanie zapaśników bułgarskich w Polsce, przyniosło im zwycięstwo z reprezentacją Stalinogrodu 6:2. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Szneider w kucy i Tobola w piórkowej.

Walki miały następujący przebieg:

W muszej Pietrow i Sadowski potrzebowali dużo czasu na wzajemne badanie się i dopiero po upływie 6 minut Pietrow przypuszczał blyskawicze ataki, pozwalając Polaka na matę. Sadowski dobrze się bronił, ale w 9 min zostaje położony na łopatkę.

W kucy Szneider, agresywnie rozpoczął walkę z Werbomsem, zwyciężył w 6 min, kładąc Bułgara na łopatkę.

W piórkowej Tobola na początku walki ma wyraźną przewagę nad Jeniewem, a w dodatku Bułgar otrzymuje dwa ostrzeżenia za pasywną walkę. W parterze lepszy jest Jeniew, który zbiera sporo punktów, jednakże nie może już nadrobić poprzednio utraconych i przegrywa wyraźnie.

W lekkiej Janczew wygrywa jednogłównie z Kuczyńskim.

W półśredniej Stancow po zastawianiu odwrotnego pasa położył na łopatkę Żulawika.

W średniej Sirałow wypunktował Majewicza.

W półciężkiej Kasperczyk walczył z Sreinem bardzo dobrze i miał wyraźną przewagę, jednak sędziowie ogłosili zwycięstwo Bułgara, czym wyraźnie skrzywdził Kasperczyka.

W ciężkiej doskonały zapaśnik Atanasow w 9 min. po złamaniu mostka położył na łopatkę Junczyka.

Sędziowali Szoloy (Węgry) Bruzew (Bułgaria) i Jasiński (Polska).

Województwo rzeszowskie jako pierwsze w Polsce wykonało plan SPO

WKKF Rzeszów złożył jako pierwszy meldunek o całkowitym przedterminowym wykonaniu planu SPO. Oto treść meldunku:

PRZEWODNICZĄCY GKKF
WARSZAWA

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej — Rzeszów melduje, że w dniu 20 listopada 1953 r. wykonał nakreślony na rok 1953 roczny plan zdobywania SPO w 102,5 proc. Dalsze wypełnienie i zatwierdzenie dokumentacji SPO w toku.

Na wyróżnienie zasługują następujące powiaty: Kolbuszowa, Ustrzyki, Krosno, Jarosław, Przeworsk, Jasło i Nisko.

Spółród zrzeszeń wyróżniły się: Górnik, Stal, Kolejarz, Unia i Ogniwo.

Sekretarz WKKF
Partyka

O wykonaniu planu SPO zameldowały ostatnio cztery dalsze Rady Okręgowe ZS Budowlani: sportowcy Budowlanych w Gdańsku wykonali plan w 111 proc., w Lublinie 174 w Opolu w 127,5 oraz w Łodzi w 136 proc.

W 131 proc. wykonała tegoroczny plan zdobywania SPO Rada Okręgowa Ogniwo w Rzeszowie. Na zaplanowanych 200 odznak sportowcy Ogniwa zdobyli już 262.

Rada Okręgowa Stal Rzeszów zameldowała w ub. tygodniu o przekroczeniu zadań planowych w zdobywaniu SPO i w klasyfikacji.

Plan SPO i stopnia wynosił 310, a wykonano go w 146 proc. uzyskując 418.

Na zaplanowanych 90 odznak II stopnia zdobyto 108 (wykonanie 120 proc.).

Limit klasyfikacyjny wynosił 230 — wykonano dotychczas 273, wykonując plan w 117 proc.

Dotychczas plan SPO wykonało 29 Rad Okręgowych Zrzeszeń: 6 — Rad Okręgowych Kolejarska, 7 — Budowlanych, 5 — Stali, 3 — Ogniwa, Spółni, i Unii oraz 2 — Włóknarz.

Do następnej rundy tj. 1/8 Pucharu Polski zakwalifikowali się po niedzielnych spotkaniach: 5 drużyn I Ligi (Górniki Radlin, Gwardia W-wa, Budowlani Chorzów, Budowlani Opole i CWKS).

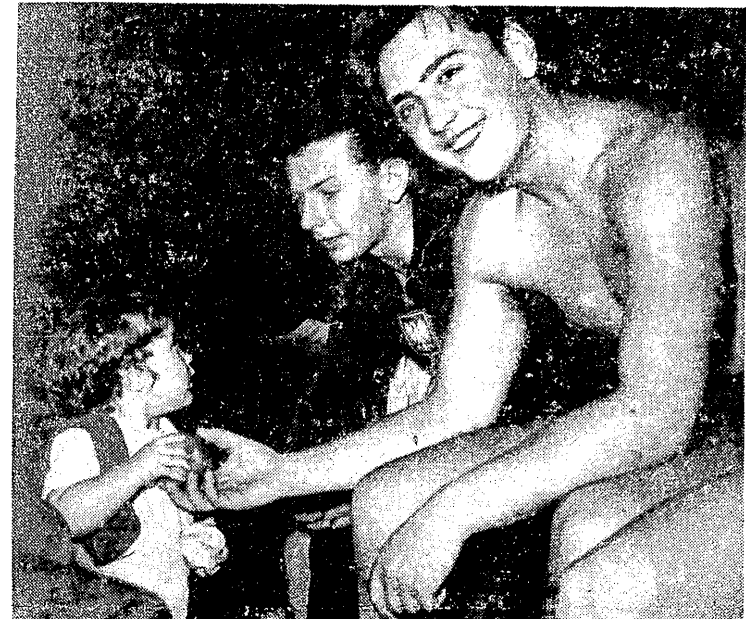
3 drużyny II Ligi (Kolejarz Leszno, Włóknarz Kraków, Gwardia Kielce).

2 drużyny III Ligi (Kolejarz Szczecin, Spółnia Luban).

Dwa mecze zakończone (mimo drobnych wyników nierozstrzygniętych, a mianowicie Gwardia Kraków — Kolejarz W-wa i Włóknarz Andrychów — Stal Sosnowiec) zostaną powtórzone prawdopodobnie w najbliższą niedzielę (gospodarzami będą Kolejarz i Stal, 4 pozostałe spotkania 1/16 Pucharu rozegrane zostaną dopiero na wiosnę).

Zestawienie par 1/8 Pucharu będzie następujące:

1. Zwycięzca meczu Kolejarska W-wa — Gwardia Kraków — zwycięzca meczu Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków II.
2. zwycięzca meczu Spółnia W-wa — Górnik Bytom — Kolejarska Szczecin.
3. Spółnia Luban — zwycięzca meczu Stal Sosnowiec — Włóknarz Andrychów.
4. Górnik Radlin — zwycięzca meczu Budowlani Gdańsk — Górnik Zabrze.
5. Gwardia Warszawa — Kolejarska Leszno.
6. Budowlani Chorzów — Włóknarz Kraków.
7. Budowlani Opole — CWKS.
8. Gwardia Kielce — zwycięzca meczu Ogniwo Kraków — Unia Chorzów.



W nagrodę za wspaniały wynik na 200 m żabką Marek Petruszewicz otrzymał... Jabłko, którym się zresztą zaraz podzielił z ofiarodawcą. Obok Petruszewicza jeden z najbardziej utalentowanych sprinterów w cawlu 18-letni Leszek Wilkoszewski. Foto CAF

Niewykorzystana szansa

JUŻ tylko kilka dni dzieli nas od ogólnopolskiej narady aktywów ZMP w sprawie wychowania fizycznego i sportu.

Okres poprzedzający krajową naradę wykorzystano wiele kół i Instancji ZMP na ocenę i krytykę swojej działalności. Wielu aktywistów młodzieżowych, biorących czynny udział w życiu sportowym, zabrało głos na łamach prasy, wskazując na błędy, braki i niedociągnięcia w pracy ZMP na tym odcinku.

Okres poprzedzający naradę przyczynił się niewątpliwie do polepszenia stylu pracy wielu ośnów ZMP, szczególnie na niższych, przysposobiło wielu młodym aktywistom zetemowskim, iż w sposób niedostateczny zajmowali się oni dotychczas sprawami sportu, życiem koła sportowego i istnieniem w ich szkole, fabryce, lub gromadzie.

Generalnie jednak błędne (z naszych pozycji obserwacyjnych wynika to jasno) spostrzeżenie: odwołanie w pracy sportowej ZMP, które winno poprzedzać naradę, nie nastąpiło, nie znalazło należytego wyrazu ani w dyskusji ani w robocie.

Wiele Zarządów Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich ZMP przesyła nad komunikatami i instrukcjami ZG ZMP do porządku, nie czyniąc żadnych wysiłków, by z tymi ważnymi problemami zapoznać swych członków w szkołach, zakładach pracy i na wsiach, by zainteresować ich i pobudzić do żywiołowej działalności, do krytycznej oceny własnej pracy, by przybliżyć ich do zagadnień sportu.

W wielu znanych nam wypadkach (o niektórych z nich pisaliśmy) komunikat o naradzie dotarł bardzo późno lub w ogóle nie dotarł — często ograniczając się do jednorazowego powiadomienia sprawy na zebraniu, aby ją utopić w nowej porcji deklaracji i obietnic na których się kończyło.

Wzięmy choćby tak łaskawy dowód jak wystąpienie przedstawiciela ZMP na wspólnym posiedzeniu GKKF z radą koła w ZISPO.

Po serii ogólników o potrzebie mobilizacji zetemowskiej w pracy sportowej, stwierdzili oni, że właściwie nie wioło ZMP na w tej dziedzinie.

To szczerze oświadczenie — wskazuje, iż w Poznaniu ZMP nie bardzo przebiegała, że nie zainteresowała przed naradą, że nie zainteresowała się tak wielkim obiektem jak zakłady im. Stalina, że nie uczynił nic, aby zetemowskie w tych zakładach stał się motorem pracy sportowej.

O NIEPRZELAMANEJ martwości w pracy wielu organizacji ZMP na polu kultury fizycznej świadczy skąpe ilości wypowiedzi zetemowskich nadesłanych z własnej inicjatywy do prasy w ważnych problemach naszego ruchu sportowego. Co więcej, nawet wówczas, gdy imiennie krytykowano Instancje ZMP lub działaczy ZMP w gazetach,

nie uważali oni za stosowne na krytykę odpowiedzieć.

Na łamach „Przeglądu Sportowego” ukazano się w ostatnim okresie wiele krytycznych artykułów, reportaży i sprawozdań, które poruszyły najbardziej palące problemy w życiu sportowym, problemy w rozwiązywaniu których najbardziej ważki głos ma młodzież, a szczególnie młodzież zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej.

Na przykład młodzież z kół ZMP, do których należał nasz bohater, nie zabrała dotychczas głosu w szerokiej dyskusji, która toczyła się dość długo na łamach naszego pisma w sprawie ich postawy podczas ostatnich występów. Nie wiemy dotychczas, jak do postawy Wilezowskiego, Hadasika, Królaka i innych ustosunkowali się ich koledzy z organizacji zetemowskiej, czy te sprawy były omawiane na zebraniach.

A przecież okres poprzedzający ogólnopolską naradę jak najbardziej sprzyjał zajęciu się właśnie tymi sprawami.

POD koniec sezonu piłkarskiego coraz bardziej zaczęły się mnożyć meldunki o chuligańskich wyrywkach niekierownych zawodników i kibiców wczesno-latających awantur, bójk, atakujących piłkarzy przejeżdżając, siedzów. W zbiorczych korespondencjach zamieszczanych w „Przeglądzie” można znaleźć wiele meldunków donoszących o przeróżnych zacięciach na naszych boiskach. Są to tylko głosy korespondentów. Niestety nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, żadnej notatki od miejscowych organizacji ZMP, od winnych zaiste od opiekunów i kierowników sekcji, które nie potrafiły w sportowy sposób przerwać.

A przecież okres poprzedzający naradę szczególnie nadaje się na przeanalizowanie tych spraw, na powiadomienie o tym, jak zareagowała młodzież zetemowska na chuligańskie wyrywki kolegów nalegających do tego samego koła, uczęszczających do tej samej uczelni, pracujących w tym samym zakładzie.

A sprawa zachowania się członków lekkociężkiej Chojnickiej i Łomowskiej — czy zajęli się nią koledzy zetemowskie z kół sportowych, do których oni należą, czy zachowanie ich wiało dyskusję? Nie nam o tem nie wiadomo. A przecież cała nasza młodzież żywno obchodzi te sprawy, oburzają, są tematem wielu rozmów prowadzonych „nieoficjalnie”.

JEST wiele kół sportowych, które borykają się z trudnościami na skutek braku współpracy z miejscową organizacją ZMP. Jest wiele Domów Młodzieży Robotnika — jak te w Sosnowcu, Dąbrowie i Czeladzi, o których pisaliśmy w „Przeglądzie”, — które nie troszczą się o zapewnienie szerokim kręgom ludzi pracy możliwości i warunków uprawiania sportu.

Czy w kołach tych zmieniło się coś od czasu, kiedy nasi współpracownicy odwieźdli je. Chyba nie, nie zmieniło, bo zetemowskie i tych DMR nie nam o tym nie pisali, nie potrafiliby również odpowiedzieć na krytykę nadrzednej Instancji ZMP.

A przecież w okresie poprzedzającym naradę można było dużo zrobić, by ożywić sport w DMR, w kołach sportowych, by wykorzystać zapał i entuzjazm młodzieży, by umieścić nim pokierować, by pomóc młodym sportowcom w rozwiązywaniu trudnych do pokonania dla nich przeszkód stojących na drodze do możliwości uprawiania sportu.

Można było także wiele zrobić, by pomóc kołom sportowym w wykonaniu zadań planowych na bieżący rok. A przecież dzieło się raczej tak, jak w zakładach włókienniczych w Łodzi — o czym pisaliśmy ostatnio — gdzie zetemowskie nie pomagała waleczność wykonanie planów sportowych.

Tak samo ZM ZMP w Krakowie nie wykazał zainteresowania krytyką swjej pracy zamieszczoną w „Przeglądzie”. Nie otrzymaliśmy również od ZW ZMP żadnej wiadomości jak przyjęta została krytyka omawiana na łamach naszego pisma, w jakim stopniu pomogła ona w przełamaniu trudności.

A przecież w okresie poprzedzającym naradę aktyw ZMP w Krakowie powinien być w szczególności zainteresowany rozwojem życia sportowego w grodzie podwawelskim.

NIE trzeba udawać, że sport jest jedną z najatrakcyjniejszych dziedzin życia, że młodzież kocha sport, pragnie go uprawiać, pragnie brać czynny udział w pracy organizacyjnej nad jego rozwojem i podnoszeniem na coraz wyższy poziom.

Niedostateczna troska wielu Instancji ZMP o jak najlepsze i jak najlepsze wykorzystanie tych zamiarów leży u podstaw wszystkich zaniedbań ZMP na tym odcinku życia.

Okres poprzedzający naradę jeszcze raz uwypuklił ten stan. Stosunek wielu aktywistów do spraw sportu, jest często jedynie deklaratywny. Uważają oni, że nadają sprawy sportu jako drugorzędne w życiu młodzieżowym.

Największym brakiem okresu poprzedzającego naradę jest fakt, iż takie poglądy nie zostały definitywnie przełamane, przez ostrą krytykę, przez szeroką dyskusję, przez wymianę poglądów i doświadczeń, przez praktyczną działalność, przez praktyczne rozwiązywanie stojących zadań.

Tym poważniejsze przeto stają się zagrożenia przed krajową naradą ZMP. Należy podjąć nieprzekłonne — „nieprzekłonne” należy im wskazać, iż sport w ruchu zetemowskim, to zagrożenie stojące w pierwszej linii zainteresowania całej młodzieży.

